

## Zagranica o Polsce

Gdy prasa polska w dniu 4 bm. poświęcała łamy swe niemal w całości obchodowi 150 rocznicy Stanów Zjednoczonych, jednocześnie niemal dziennik amerykański, wychodzący na kontynencie europejskim, mianowicie „Chicago Tribune“ w swym wydaniu paryskim zamieszcza szereg artykułów o Polsce pod wspólnym nagłówkiem „Poland“. Pierwszy z nich zatytułowany „Walka Polski o powrót do stabilizacji finansowej znajduje wyraz w uderzających cyfrach sprawozdania Ministerstwa Skarbu“, omawia spadek przywozu i wywozu niemieckiego, wzrost stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki i rolę, jaką w polskim bilansie handlowym odgrywa „król węgla“. Artykuł drugi nosi tytuł „Polski olbrzym (Marszałek Piłsudski) — Wódz Polskiej Rewolucji i jedna z wybitnych postaci światowych obecnej generacji“. Do fotografii Marszałka z powyższym przypisem dodany jest wyciątek z omówionej już w „Polsce Zbrojnej“ broszury p. Charles p. Henry p. n. „L'Armee Polonaise“ traktujący przedwojenną działalność Marszałka. Trzeci artykuł wreszcie w sposób interesujący omawia obecny stan finansowy Polski. Jest to wyciątek z pracy Champaign'a pt. „Polskie finanse a reforma monetarna“.

Ów szereg artykułów kończy się zapowiedzią dalszego ciągu głosów o Polsce za tydzień“.

W prasie szwajcarskiej „Gazette de Lausanne“ norusza sprawę zobojętnienia dla parlamentu, uważając je za jedno z najczystszych zjawisk naszej epoki przeczem — dziwna — inicjatywa tych ruchów wychodzi często z partii lewicowych. W Polsce antyparlamentaryzm wciela się w Piłsudskiego, znanego z uczuć demokratycznych, a który przytem zarówno jak i Mussolini, jak Pangalos kocho bardziej swój kraj niż demagogię. Czyż można im zarzucać coś z tego tytułu? Projekt rewizji konstytucji ma na celu silne ograniczenie prerogatyw parlamentarnych na korzyść egzekutywy, którą w Warszawie — zdaniem Gaz. de Lausanne — stanowią Marszałek Piłsudski, Bartel, Prezydent Mościcki, prezes ministrów a dusza tego triumwiratu jest bezwzrostnie Marszałek Polski. Idzie przytem o nałożenie hamulca na to, co Piłsudski nazwał szkolnictwem parlamentarnem. Rozpatrując w dalszym ciągu projekt zmiany konstytucji, dziennik szwajcarski sądzi, że parlament polski, świadomy swych błędów i niechęci, jaką wzbudza w kraju, zdecydował się udawać umarłego, aby nie umrzeć zupełnie.

Podobny punkt widzenia charakteryzuje też niektóre z dzienników francuskich, z pośród których np. „Le Nouveau Siecle“ twierdzi, że Marszałek Piłsudski pragnie, jak się zdaje, rzadzić według metod Mussoliniego, które wyszły na dobre i wodzowi i Włochom. „La Victoire“ podkreśla, że projekt rządowy to upadek parlamentaryzmu gadatliwego i intryganckiego. Francja — dodaje to pismo — powinna iść za przykładem Polski, tj. wzmocnić autorytet władzy wykonawczej i położyć kres demagogii parlamentarnej.

Reformę konstytucji w Polsce zajmuje się też żywo prasa hiszpańska, wnosząc, jak „Epoca“, z projektu rządowego, że nie chodzi tu o umniejszenie władzy ustawodawczej Sejmu, lecz o większą wydajność pracy tej instytucji. Inne z dzienników hiszpańskich interesuje natomiast bardziej stosunek Polski do Ligi Narodów. Zdaniem „El Debate“ uzewnętrznia się w Polsce coraz silniejsza opinia, że należy odstąpić się od Ligi, a co za tem idzie wycofać się od stałego miejsca w Radzie Ligi. Rząd polski — podnosi dziennik — nie wypowiedział się wprawdzie w tej sprawie jednak fakt, że dwa dzienniki „Kurjer Polski“ i „Kurjer Poranny“ bronią jednocześnie tej samej tezy desinteresementem Polski w sprawach Ligi, świadczy o tem, że opinia polska zdaje sobie sprawę z kryzysu, przez jaki Liga z powodu ostatnich wypadków w jej łonie.

Przeglądajcie się też nam, jak może,

w prasie hiszpańskiej p. Zofia Casanova, którą łączą, jak wiadomo, ścisłe węzły z obozem t. zw. „narodowym“. W madryckim „ABC“ pisze p. Casanova, że krew żołnierzy wiernych Prezydentowi, ustępującemu pod gradem kul nie będzie, jak myśli Piłsudski, „posiewem pokoju w wojsku“. — Przeciwnie, gniew, zemsta i represalia ze strony zwyciężskich oficerów pogłębiają przepaść uczuciową u oficerów pobitych. Walka społeczna się zaostrza, a ponieważ rozdzielono broń między ludnością cywilną i to, bez

żadnego wyboru, obecnie więc męty społeczne rozporządzają tysiącami karabinów, granatów a nawet „kulomiotów“, które posłużą im do „napomnienia burżujów“. „Całe szczęście“, że Poznań nie przestaje protestować przeciwko sytuacji, wytworzonej przez zamach stanu a świetni Haller i Sikorski nie poprą żadnego rokосу, zdając sobie sprawę, że wojna domowa byłaby początkiem końca niepodległości kraju.

Ileż prawdy zawiera w sobie stara przypowieść: „broń mój, Panie Boże, od mých przyjaćół...“

(p.)

## Prezydent Rzplitej na ćwiczeniach pokazowych w Rembertowie

(d.). Wczoraj przed południem na poligonie centrum wyszkolenia w Rembertowie odbyły się ćwiczenia pokazowe: atak oddziału kombinowanego (c. k. m., l. k. m.), poparty gazami zasłonami dymnymi, którym dowodził mjr. Rutkowski.

Na ćwiczenia te zapowiedział swój przyjazd p. Prezydent Mościcki i Marszałek Piłsudski, który jednak z powodu nawału pracy nie przybył.

O godz. 9.30 do stacji Wesoła przybył autem p. Prezydent w otoczeniu adjutantów, gdzie został powitany przez komendanta garnizonu płk. Hulanieckiego.

W tym czasie pociągami przybyli pp. gen. Konarszewski, gen. Burhardt-Bukacki, gen. Norwid-Neugebauer, gen. Wróblewski, gen. Tokarzewski, gen. Karpiński i szef wojskowej misji francuskiej gen. Charpy.

W otoczeniu wyżej wymienionych

## Audjencje u Ministra Spraw Wojskowych

Wczoraj w godzinach popołudniowych minister spraw wojskowych przyjął po kolei posłów: brazylijskiego, szwajcarskiego i czechosłowackiego.

## L. O. P. P. do Ministra Spraw Wojskowych

Z racji rozpoczęcia obrad zjazdu przedstawicieli komitetów wojewódzkich LOPP, otrzymał wczoraj minister spraw wojskowych depeszę treści następującej:

„Zjazd przedstawicieli komitetów wojewódzkich Ligi Obrony Powietrz-

## „Strzelec“ przasnyski w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Zjazd organizacji strzeleckiej powiatu przasnyskiego przy udziale kilkuset członków organizacji i licznie zgromadzonych sympatyków, których okolica dostarcza w coraz to bardziej wzrastającej liczbie wyłał w dniu wczorajszym pod adresem ministra spraw wojskowych depeszę następującą:

## Święto pułkowe 22 p. uł. podkarpackich w Brodach

W dniu 28 czerwca r. b. 22 pułk ułanów podkarpackich obchodził doroczną uroczystość swego święta pułkowego. Zapoczątkowała je odprawa oficerów rezerwy i uroczysty apel wieczorny w dniu poprzedzającym święto. Przy apelu odczytano rozkaz dowódcy pułku, płk. Fibicha, poczem nastąpiła dekoracja odznaką pułkową oficerów, podoficerów i szeregowych.

Właściwą uroczystość w dniu następnym rozpoczęła msza polowa, po której dowódca pułku odebrał defiladę pułku, prowadzoną przez mjr. Włockowskiego. Defiladzie przystąpił się przybyli goście i miejscowa publiczność. Zarówno poszczególne szwadrony jako całość, jak i wygląd pojedynczych ułanów i koni, czyniły wrażenie bardzo dodatnie.

Wśród niezwykle serdecznego nastroju i radosnych owacyj na cześć dowódcy pułku płk. Fibicha oraz poszczególnych dowódców szwadronów odbył się obiad żołnierski, w którym uczestniczyli wszyscy oficerowie. Obiad poprzedziło śniadanie dla zaproszonych gości.

Wyniki odbytych popołudniu zawodów konnych były następujące:

W konkursie myśliwskim oficerskim (16 przeszkód) pierwszą nagrodę zdobył rtm. Kownacki na kl. „Mija“ (1 min. 32 sek.), drugą por. Pronaszko na wał. „Głogio“ (1 min. 32

oficerów p. Prezydent udał się konno do miejsc ćwiczeń.

W pewnej odległości jechał oficer garnizonu rembertowskiego por. Maciej Grabowski, który pokazywał drogę.

Na poligonie oczekiwali pp.: minister Kwiatkowski, szef Departamentu III-go gen. Pławski, który kierował ćwiczeniami, oraz szefowie artylerji poszczególnych korpusów i około 200 oficerów z MSWojsk.

O godz. 10 rozpoczęły się ćwiczenia, którymi p. Prezydent interesował się bardzo, wyrażając uznanie dla dowódców.

Po obejrzeniu miotaczy i min gazowych oraz przejściu przed frontem oddziału, biorącego udział w ćwiczeniach — p. Prezydent, który jest świetnym jeźdźcem, udał się konno w drogę powrotną do stacji Wesoła, skąd samochodem do Warszawy.

Audjencje te są pierwsze z kolej udzielonych po dłuższej przerwie, gdyż w tygodniu ubiegłym, jak wiadomo, minister spraw wojskowych bawił poza Warszawą.

nej Państwa rozpoczynając doroczne obrady podkreśla najściślej łączność prac swoich z dziełem obrony państwa i oświadcza gotowość dalszej współpracy nad rozwojem siły lotniczej Rzeczypospolitej“.

Następują podpisy.

„Zebrań w dniu 4 lipca w liczbie 300 członków i sympatyków związku strzeleckiego Przyszłości składamy hołd Naczelnemu Wodzowi Wojsk Polskich i stwierdzamy niezłomną wolę wykształcić się na dobrych obrońców ojczyzny i stać na straży jej całości“.

## Rewja prasy

Artykuły gen. St. Hallera.

Dużą trudność, zdaniem gen. St. Hallera, przedstawiało użycie 71 p. p. i 30 p. p.

Do pierwszego wysłał gen. Rozwadowski okólną drogą rozkaz, by przeszedł przez most kolejowy i połączywszy się z 30 p. p., będącym w Cytadeli, położonej koło mostu kolejowego, uderzył przez Nalewki na miasto. Ten sam rozkaz otrzymał 30 p. p. w Cytadeli, z którym — jak już powiedziałem — można było jeszcze czasami nawlazać łączność, chociaż sytuacja w Cytadeli była nam zawsze do pewnego stopnia niezrozumiała. Naturalnie nie było najmniejszej pewności, że się uda oba ataki — grupy belwederskiej i grupy północnej — skoordynować, bo warunki, na jakie 71 p. p. trafi, nie dały się zupełnie przewidzieć.

Atak grupy belwederskiej doszedł do ulicy Pięknej.

O tem, co się działo na północy nie wiadomo.

W Cytadeli sytuacja była dziwaczna. Tam znajdują się koszary 21 i 30 p. p. i prawdopodobnie po upadku mostów, wycofały się te pułki do swoich koszar, 30 p. p. w dużej części w nastroju tegajnym, a 21 p. p. w nastroju odmiennym. Jedną kompanię 30 p. p. przesłał nagle do koszar 21 p. p. i pułk. S. G. Modelski, dowódca 30 p. p. — nie będąc zupełnie pewny swego pułku — zawarł pakt z 21 p. p., że oba pułki zostaną w swych koszarach, zostawiając brame Cytadeli nieobsadzoną. Powtarzam to na odpowiedzialność majora 30 p. p., którego pułk Modelski przysłał okólną drogą do Belwederu i który nam ten ustny meldunek 13 maja popołudniu złożył. W każdym razie 30 p. p. w akcji od północy udziału nie brał, akcja ograniczyła się więc do 71 p. p.

Ten pułk pod dowództwem płk. S. G. Borty-Spiechowicza wyładował, zdaje mi się, w Zabkach, 10 km. na wschód od Pragi i przeszedłszy przez most kolejowy, uderzył przez Nalewki na miasto. Bliższych szczegółów i czasu, kiedy to nastąpiło, niestety nie mam.

Co do 30 p. p. informacje gen. Hallera są naogół zgodne z rzeczywistością, z tym dodatkiem, że pułk ten długo sąsiedztwa 21 p. p. „nastroju odmiennym“ wytrzymać nie mógł i nie wytrzymał.

Co się zaś tyczy 71 p. p., to ten wogóle do mostu kolejowego nie dotarł.

71 p. p. wyruszył z Ostrowia i w pobliżu Pragi znalazł się wobec przeważających sił. Naprzeciwko siebie mógł ten pułk mieć: 2 doskonale kompanie 36 p. p., 13 p. p., który przybył ślicznym marszem pod dowództwem pułkownika Młota-Fijałkowskiego, 11 p. ułanów i dwa działa. 71 p. p. zagroził drogę tylko 13 p. p. i oddziałki strzelców. Poza tem: tuż za 71 p. p. wyładował się 33 p. p., dający pod rozkazami Marszałka. Co zaś najważniejsze: 71 p. p. nie był jednolitego „nastroju“, o czem, zdaje się, dowódca tego pułku nie wiedział. W tem położeniu 71 p. p. nie mógł się wogóle posunąć na most kolejowy, nie mógł wykonać swego zadania.

O przewadze sił dowódcy 71 p. p. powinien był wiedzieć, gdyż strona przeciwna nie robiła z tego tajemnicy; owszem, starała się przekonać dowódcę 71 p. p., aby się w walkę beznadziejnie nie wdawał.

Czy płk. Szt. Gen. Spiechowicz nie zerwał w przewagę sił strony przeciwniej, czy ufał zbyt sobie — nie wiemy, dość, że po walce pułk jego odszedł z powrotem.

O przejściu więc 71 p. p. przez most kolejowy i jego natarciu z Nalewek, poinformowano gen. Hallera bardzo bardzo niechętnie. (d. c. n.)

## NASZA RODZINA

ZEZWOLENIA NA ZAWARCIE MAŁŻENSTWA OTRZYMAŁI:

Kpt. Zaprotkiewicz Karol Leon z 8 pp. leg. z p. Marja z Małczyńskich Hagenmajster z Lublina.

Kpt. Krakowski Bronisław z 8 pp. leg. z p. Jadwiga Walezyńska z Lublina.

Por. Wróbel Jan z 50 p. strz. kres. z p. Sylwestra Bałkówna.

Zaw. plut. Rozyło Franciszek z 9 pp. leg. z p. Ewa Segleda.

Zaw. plut. Machnikowski Józef z 24 pp. z p. Rozalja Łaskowska.

Zaw. plut. Boruch Jan z 24 pp. z p. Aleksandra Rocka.